Rok VII Nr. 38

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:
Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2 45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13,
Pocztowe konto czekowe 201 032
Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, czwartek 17 lutego 1927 r.

Ogłoszenia:
Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł

W obronie znieważonej czci kobiety pomorskiej.

Przejęte do głębi duszy ciężką zniewagą rzuconą nam publicznie w „Kurjerze Czerwonym“ (numer 26 z dnia 3 bm.) występujemy w obronie czci i honoru Pomorzanek.

Tem boleśniej dusza nasza się łamie, że cios padł wymierzony ręką — brata z innej dzielnicy i to w chwili, gdy już dzielnicowe szwy na ciele naszej wspólnej ukochanej matki Ojczyzny zaczęło się zupełnie zabliźniać. — Śmiemy dowodzić, że jeżeli „Rzeczpospolita“ w dawnych swych granicach wróciła do bytu państwowości, to niemałą w tem zasługę położyła kobieta pomorska, której dom przez 3 pokolenia był na przemian: to uniwersytetem ludowym, to salą posiedzeń, to szańcem obronnym przeciwko wszystkiemu co obce. Gdy książe Bismarck zapowiedział w sejmie pruskim bezwzględną walkę przeciw wszystkiemu co polskie, jednak — ten żelazny książe liczył się z przewagą duchową swej przeciwniczki.

Wtedy to naród cały w ciepłe a czyste dłonie kobiety Polki włożył przyszłość „Pomorza“, bo „tyle ziemi ojczystej ile polskiego języka“. — Pomorzanka spełniła swe dziejowe posłannictwo i nie zawiodła ufności narodu, bo mowę polską przechowała i dzieciom swem przekazała. Objawszy straż nad narodowem mieniem poprzez cały ciąg niewoli stworzyła jednolity front negacji wobec wszystkiego co wrogie a zachowawczość wobec wszystkiego co swoje. A że ziemia na Pomorzu piaszczysta i trudno wyżywić liczną rodzinę, aby pomóc mężom i braciom, Pomorzanki z ofiarnem sercem zabrały się do pracy. — Wszystkim pewnie wiadomo jak ciężko kupcy Polacy walczyć musieli z bojkotem niemieckim.

Z naszych cnót gospodarczości, oszczędności i zaradności zrobiono wady i wyśmiewa je. — Kto? nasz brat! Z Krasickim trzeba rozpaczliwie zawołać to doprawdy „bólów ból“. —

Pomorzanki to sosny kaszubskie, które czerpiąc swe życiowe soki z ukochanej przez nie nadewszystko ziemi kaszubskiej — strzegąc ją — i dając jej początek — myślą w niebo wpatrzone skąd czerpią pogodę ducha i czar poezji a trzymając się gorąco katolickiej wiary swych pradziadów — pełne fizycznego i moralnego uroku stanowczo nie są gorsze od kobiet z innych dzielnic.

Tow. Ziemianek na powiat chojnicki
Towarzystwo Polek — Chojnice, Brusy, Czyczkowy, W. Chełmy
przew. A. Sikorska.

Również organizacje kobiece w Toruniu ogłosiły stanowczy protest przeciw bezczelnemu zohydzaniu czci kobiety pomorskiej pisząc m. i. iż takie wyssane z palca oszczerstwa nie mogły wyjść z pod pióra Polaka! . . . Mógł je w wiadomych sobie tylko celach podnieść człowiek, który sam nie odczuwa — co to cześć ludzka i honor kobiecy. Nie ustępuje mu w wartości „Kurjer Czerwony“, który na ogłoszenie takiego artykułu na swoich łamach się godzi.

Ograniczamy się zatem do odparcia z całym naciskiem podniesionych oszczerczych zarzutów i stwierdzamy, że choć znaleźć się mogą — jak wszędzie — wyjątki, to jednak Pomorzanka służyć może jako przykład wzorowej dziewicy — żony i matki. —

Podpisanych 8 organizacji kobiecych.

Wiadomości z Polski i ze świata.

Zderzenie. W okolicach Siedlec pociąg osobowy najechał na przejeżdżającą, przez otwarty przejazd furmankę. Furmanka jest doszczętnie zdruzgotana, dwie osoby zabite i dwie w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Belgijska para królewska. Królewska para belgijska przybyła do Londynu na wystawę sztuki flamandzkiej. Wizyta ma charakter nieoficjalny, jednakże Para Królewska była na śniadaniu w pałacu Buckgham w charakterze gości królewskiej pary angielskiej.

Aresztowanych posłów komunistycznych i białoruskich w specjalnym wagonie więziennym przewieziono z Wilna do Wronek.

Budżet państwowy ostatecznie uchwalony.

Czerwona wstążka. Wicepremjer Bartel chory Stresemann przewodniczącym rady ligi narodów. Najkrwawsza bitwa. Drobne wiadomości.

Znowu pogróżki 14 bm. Sejm zamknął prace swoje nad budżetem uchwaleniem preliminarza budżetowego na rok 1927 28 z nadwyżką 4000000 złotych Stało to się dlatego, że komisja budżetowa, mimo, że rząd nie wystąpił z odpowiedniemi wnioskami co do pokrycia, przedstawiła Sejmowi odpowiednie poprawki, które zostały uchwalone.

Na posiedzeniu pos Byrka jako referent generalny podkreślił bierność rządu i brak „patrjotyzmu budżetowego“ niektórych stronnictw, zwłaszcza tych, które popierają rząd.

W dyskusji politycznej, otwartej, na wniosek pos. Głąbińskiego, po znanem przemowieniu wicepremjera Bartla, odznaczyło się szczególnie przemówienie pos. Głąbińskiego, krótkie, utrzymane w spokojnym i stanowczym tonie i wygłoszone z wielką godnością. Przemówienie to spotkało się z uznaniem również na lewicy. Z innych oświadczeń wspomnieć należy przemówienie pos. Bittnera (Ch. D). i Pieniążka (PSL — Piast), którzy również wystąpili z poważnemi zastrzeżeniami w stosunku do rządu. Pod koniec dyskusji przyjechał do Sejmu premjer Piłsudski i bawił w gabinecie ministrów obok trybuny marszałkowskiej. Chodziły głosy, że premjer wystąpi z oświadczeniem. Gdy po przerwie wznowiono obrady, powszechnie przypuszczano, że premjer ukaże się na trybunie. Tymczasem przystąpiono do głosowanie. Dopiero gdy przegłosowano poprawki i przewodniczący w tym dniu wicemarszałek Daszyński zarządził głosowanie nad całością, wszedł do sali premjer i zajął miejsce w ławach ministerjalnych. Przeciwko budżetowi głosowały: ZLN, NPR. i PPS.

Premjer Piłsudski w sali obrad zabawił około kwadransa. Przez cały czas obracał w ręku zwitek czerpanego papieru z czerwoną wstążką. Miał to być podobno dekret o odroczeniu sesji sejmu.

Również naczelne organa piłsudczyków „Głos Prawdy“ i „Kurjer Czerwony“ (!) wystąpiły z pogróżkami wobec sejmu (Jakoś bez pogróżek „sanacja“ obejść się nie może).

Wicepremjer Bartel po swej ostatniej mowie w sejmie poważnie zachorował.

Prezydent Rzplitej Mościcki przybywa 16 bm. do Poznania na kilkudniowy pobyt i zamieszka w zamku. „Kurjer Poznański“ napisał z tego powodu bardzo krytyczny artykuł, czem się napewno po przewrocie majowym nikt nie zdziwi.

Tajemnicze ćwiczenia floty niem. na Bałtyku. Jak donoszą z Berlina, flota niemiecka udała się w wielkiej tajemnicy na manewry na Bałtyk. Ilość jednostek, biorących udział w ćwiczeniach, nie jest znana.

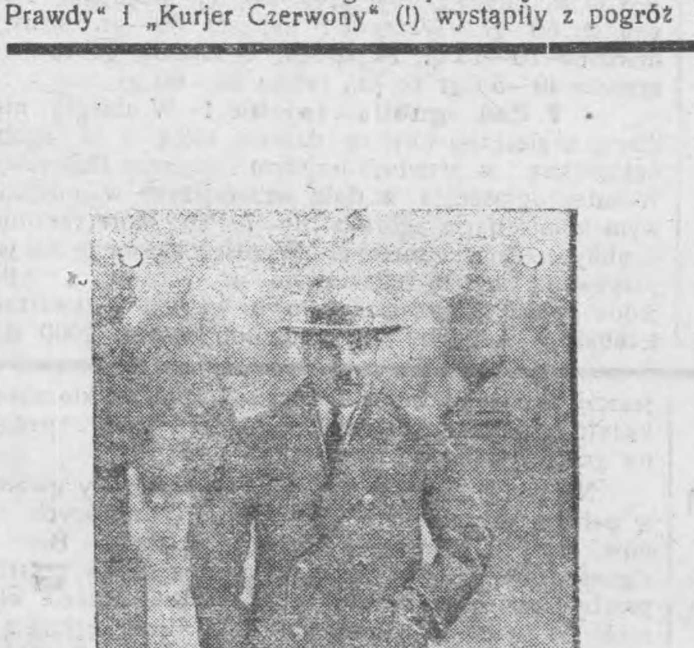
Wśród socjalistów niemieckich na skutek wzięcia udziału tego stronnictwa w rządzie nastąpić ma rozłam 12 posłów utworzyć ma ewangielicką partję ludową.

Rada Ligi Narodów zbierze się w Genewie 7 go marca przewodniczyć będzie p. Stresemann.

Wybory komunalne na niemieckim Śląsku. Dnia 13 bm. odbyły się na niemieckim G. Śląsku wybory komunalne do 4 rad miejskich i 3 rad powiatowych. Polacy wszędzie przeprowadzili swoich kandydatów. Wybory zarządzono na skutek zmiany obszaru niektórych gmin i powiatów, spowodowanej przez podział polityczny G. Śląska.

Położenie w Chinach jeszcze bardziej się zawikła bo ponieważ Czansolin zaczepił wojska gen. Wu Pei Fu walczącego jak i Czansolin wojskami kantońskiemi bolszewickiemi. Czansolin poniósł porażkę.

Najkrwawsza bitwa. Z Szanghaju donoszą o niezwykle krwawym przebiegu bitwy Sun Czuan Fana z wojskami kantońskiemi. Ilość zabitych i rannych wynosi kilkanaście tysięcy. Była to najcięższa walka od czasu wybuchu wojny domowej w Chinach. San Czuan-Fan ze 100.000 armją otoczył większą część wojsk kantońskich, które stanęły się w popłochu.



Turecki minister oświaty Nedjait Bey
przybył do Berlina celem zapoznania się z europejskim szkolnictwem.

Osobliwy doradca kandydata na tron. Władze bezpieczeństwa aresztowały w Czerniowcach komendanta oddziału informacyjnego 8 go korpusu armji Huculczuka byłego adjutanta Wasyla Wyszywanego (Habsburga) pretendenta do tronu ukraińskiego.

Aresztowanemu udowodniono cały szereg morderstw rabunkowych.

Zdemaskowanie Huculczuka nastąpiło dzięki władzom polskim. Mianowicie jeden ze wspólników Huculczuka zbiegł do Polski, a ujęty przez władze bezpieczeństwa przyznał się do współdziałania z bandą, pozostającą pod kierownictwem Huculczuka. Władze polskie przekazały aresztowanego członka bandy Szostobusa władzom rumuńskim, tam jednak został on zwolniony, według bowiem ustaw rumuńskich donosiciel nawet gdyby był współsprawcą bandytów pozostaje wolny. Szostobusa spotkał los smutny, gdyż banda Huculczuka odcięła mu głowę, a zwłoki wrzuciła do Dniestru.

Po wielu usiłowaniach udało się władzom rumuńskim aresztować nieuchwytnego bandytę.

Nikotyna i alhohol wywołują niższą sprawność umysłową. Profesor uniwersytetu w Camaridge, sir Humprey Rolleston. miał w tych dniach, w Harrogate Chemical Society wykład o własnościach nikotyny i wpływach jej na organizm.

Jak twierdzi uczony angielski, używanie nikotyny wpływa zabójczo na sprawność umysłową i nerwową, jak również na żołądek. Szkodliwy wpływ nikotyny zwiększa się jeszcze, jeżeli pomieszamy ją z używaniem alkoholu.

Bank Polski płacił
dnia 15 lutego 1927 r.

Dolar	8,89 zł.
Funt szterling	43,32 zł.
100 guld. gd.	171,92 zł.
100 rmk.	211,18 zł.
Franki szwajc.	171,73 zł.

Giełda zbożowa.

15 lutego 1927 r.

Żyto	100 kg.	39,50--40,25 zł.
Pszenica	" "	48,00—51,00 zł
Mąka żytnia 70 proc.	" "	56,00—57,50 zł.
" " 65 "	" "	58,00—59,00 zł.
" pszenna 65 proc.	" "	71,50—74,25 zł.
Jęczmień		30,00—33.00 zł.
Jęczmień browar.	" "	33,50—36,50 zł
Owies	" "	29,25—30,25 zł
Ospa żyt.	" "	26,75—27,75 zł.
Ospa pszenna	" "	26 00 —27,00 zł.
Groch Wiktorja		78,00—88,00 zł.
Słoma żytna luźna	ctr.	1,75— 2,00 zł.
Siano luźne	"	8,00— 9,00 zł.
Siano prasowane	"	10,00—11,00 zł.
Ziemiaki jadalne	"	8,00—8,20 zł.
" fabryczne	"	6,80—7,40 zł

Poznańska targowica miejska.

Urzęd. not. cen Komisji Targowej

z dnia 15 lutego 27.

1. Stadniki: gatunek I. 000—000 zł, II. 128—136 zł, III. 110—118 zł, IV. 96—100 zł.
2. Owce: gatunek I. 140—146 zł, II. 124—132 zł, III.100 - 110 zł.
3. Cielęta: gatunek I. 000—000 zł, II. 150—154 zł, III. 136—140 zł, IV. 120—126 zł. V. 110—114.
4. Swinie: gatunek I. 000—000 zł, II. 200—204 zł. III. 194—196 zł, IV. 188—190 zł, V. 176—180 zł. Maciory 160—200 zł.

Jałówki i krowy: I. 150—154, II. 000—144, III. 132—
5. 136, IV. 110—114, V. 80—90 zł.

Rewja Stow. Młodzieży Katolickiej w Chojnicach.

Niedzielny przegląd Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej pod wytrawnem kierownictwem ks. patrona Ryczakowicza, przedstawiał się nadspodziewanie imponująco. Rano o godz. 7,30 przystąpiła młodzież do wspólnej Komunji św. Około godz. 11 zebrała się cała drużyna w sile 80 młodzieńców na dziedzińcu szkolnym, skąd wymaszerowano na dworzec, gdzie się odbył przegląd przez ks. patrona. O godzinie 11,40 przybyła orkiestra bratniego Stow. z Tczewa w sile 21 osób. Po przyjęciu tejże uformował się pochód, skąd udano się przy dźwiękach kapeli do kościoła na uroczystą Mszę św., odprawioną przez ks. patrona Ryczakowicza. Podczas Mszy św. śpiewało Towarz. śpiewu Lutnia na 4 głosy oraz chór męski.

Po nabożeństwie koncertowała kapela na Rynku, któremu przysłuchiwała się bardzo liczna publiczność. Po krótkiej przerwie obiadowej zebrała się nasza młodzież o godz. 3,20 na dziedzińcu szkolnym, skąd wymaszerowała na uroczyste w tym celu przeznaczone nabożeństwo, podczas którego grała orkiestra tczewska. W bardzo podniosłych słowach przemówił do młodzieży ks. patron nawołując młodzież do spełnienia swych obowiązków, poczem odebrał od członków przyrzeczenie.

Po nabożeństwie przy bardzo licznym udziale publiczności i dzieci odbyła się w sali Hotelu Centraln. próba generalna. Podczas przerw koncertowała kapela tczewska. Pod koniec próby generalnej zwrócił się ks. patron do zebranej publiczności o poparcie go w jego szlachetnych przedsięwzięciach wskazując na to, iż koncertującą dziś orkiestrę przy usilnych staraniach udało mu się wyszkolić i instrumenta zakupić i to czego mu się udało w Tczewie ma nadzieję, że przy pomocy społeczeństwa chojnickiego się także powiedzie. Po skończonem przedstawieniu odbył się capstrzyk, któremu towarzyszyła niezliczona moc publiczności. Capstrzyk rozwiązał się na placu Jerzego, poczem Towarzystwo odprowadziło orkiestrę na dworzec, która na pożegnanie zagrała „Jak szybko mijają chwile".

W związku z powyższym obchodem w dniu wczorajszym tj. w wtorek Stow. Młodzieży Kat. urządziło na sali hotelu Centralnego przedstawienie amatorskie. Na przedstawienie składały się sztuki pt. „Niepoprawny szewc" i „Pan Pegaziński". Amatorzy w odegraniu sztuk odznaczyli się bardzo dobrze. Przy końcu ks. patron podziękował publiczności za przybycie, odczytując równocześnie list od kapelmistrza orkiestry tczewskiej, który w imieniu całego zespołu podziękował za miłe przyjęcie. Tak oto zakończyła się pierwsza rewja naszego Stowarzyszenia, wrażenia której pozostaną dla wszystkich w miłej pamięci. Oby ten zapał nie był tylko ogniem słomianym lecz by ogarnął dalszą jeszcze na uboczu od Stowarzyszenia stojącą młodzież, aby wspólnemi siłami przyczyniali się do strzeżenia wiary i Ojczyzny.

KRONIKA.

CHOJNICE, dnia 16 lutego 1926 r.

Dziś. Grzegorz, pp. w. Juljan, pp. m. Onezym, m.
16. 2. 27. Słońca wschód 6.50 zachód 15.49
Księżyc wschód 16.47 zachód 6.54

— **Bibljoteka tow. Czytelni Ludowych**, przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kaletty) otwarta codziennie od godz. 6—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **Osobiste**. Kierownik miejscowej szkoły powszechnej p. Karol Madej został urlopowany od dnia 10 bm. na przeciąg 4 tygodni celem poratowania zdrowia. Na czas ten kierownictwo szkoły męskiej powierzone zostało w zastępstwie p. Brunonowi Dziarnowskiemu kierownikowi szkoły żeńskiej do którego w wszystkich sprawach odnoszących się do szkoły męskiej obecnie należy się zwracać.

— **Wieczornica Koła Stowarzyszenia Nauczycieli**. W przyszłą niedzielę tj. 20 bm. w hotelu Engla urządza miejscowe Koło Stowarzyszenia nauczycieli szkół powszechnych wieczornicę towarzyską. Komitet wieczornicy czyni już przygotowania ażeby wieczornicy nadać nastrój przynależny. Na program złożą się śpiewy chorowe, występy solowe itp. Wieczornica wzbudziła w mieście zrozumiałe zainteresowanie to też liczny udział gości jest zapewniony.

—**Wyjaśnienie wsprawie kursu**. Otrzymujemy następujące pismo: Z powodu dopisku zamieszczonego w nr. 35 z dnia 11 lutego br. przy ogłoszeniu o utworzeniu kursów w rodzaju Uniwersytetu Powszechnego, raczy Szanowna Redakcja umieścić następujące wyjaśnienie:

Zarzut, jakoby sprawę samą zadecydowano zbyt pospiesznie i w tajemniczy sposób, nie porozumiawszy się w tej sprawie z miarodajnemi czynnikami miejskiemi i społecznemi, jest niesłusznie skierowany do nas, ponieważ myśmy nic w tej sprawie nie decydowali a jak wynika z ogłoszenia. jesteśmy tylko wykonawcami polecenia Dyrekcji Z.O.K.Z. z Torunia. Referent oświatowy Z.O.K.Z. zgłosił się w tej sprawie do nas i podał nam nazwiska wykładowców, podanych im przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu. Myśmy poszli dalej i zaprosiliśmy na zebranie odbyte w tym celu, przez pp. dyrektorów i kierowników szkół, wszystkich nauczycieli chętnych do tej pracy. Na zebranie to przyszło tylko 5 (dosłownie pięciu) nauczycieli. Jeżeli więc zarzut miałby się odnosić do wyboru prelegentów, no to trudno wybierać, jeżeli przychodzi 5, z których jeden zrzeka się odrazu, a potrzeba 4. Stanowisko polityczne niektórych członków dyrekcji Z.O.K.Z. nie odgrywa w tej sprawie żadnej roli, gdyż nauka niema nic wspólnego z polityką, a gwarancje tego dają ci nauczyciele, którzy na kursie tym wykładać będą, a każdy nauczyciel wie o tem dobrze. że nauka i polityka są to dwie wręcz przeciwne rzeczy.

W końcu zaznaczamy, że i z miarodajnemi czynnikami na miejscu się porozumiano, gdyż Dyrekcja Z.O.K.Z porozumiewała się z Wydziałem Powiatowym i z Magistratem, wnosząc prośby o udzielenie jej w tym celu subwencji, ponieważ wykłady są bezpłatne a prelegenci wynagrodzenie otrzymują.

Otwarcie wspomnianego kursu odbędzie się nie 15 lecz dziś 16 bm. w auli Szkoły Wydziałowej.

— **W sprawozdaniu z akademji papieskiej** zaszła omyłka o tyle, że podziękowanie na końcu wyraził nie rektor p. Madej (który wskutek choroby nie mógł być obecny) lecz inspektor szkolny p Grochowski.

— **Z targu**. Na targu w dniu dzisiejszym płacono za wieprzowinę 1,50—1,60 zł, skopowinę 1,00—1,20 zł, cielęcinę 1,00—1,20 zł, wołowinę 1,20 zł, mięso siekane 1,60 zł. Masło 2,20—2,30 zł, jaja 3,20—3,50 zł. Ryby: liny 1,40 za ft., szczupaki 1,50, okonie 60 gr. Warzywo: kapusta 30—gr. sztukę marchew 10—15 gr. za pączek, cebula 35 gr. za litr, gruszki 40—50 gr za litr, jabłka 25—60 gr.

— **7 Pań zgubiło... torebki!** W ubiegłą niedzielę znaleziono torebkę damską którą i to zgubę ogłosiliśmy w przedwczorajszym numerze Dziennika. Wskutek ogłoszenia w dniu wczorajszym w miejscowym komisarjacie zgłosiło się 7 Pań które rzekomo zgubiły... odnośną torebkę. Wprost ciekawe że na tak przyzwoitą torebkę reflektowało aż 7 osób, a tylko jedna opisać mogła szczegółowo wygląd i zawartość torebki. — A gdyby tak ogłoszono zgubę 1000 zł.? Współczuwalibyśmy wówczas ten nasz komisarjat, który zostałby napewno... oblężony!

— **Kradzież płaszcza wykryto po 3 latach**. Pewien jegomość z Kłódawy ubrany w dość elegancki płaszcz w dniu wczorajszym przybył do Chojnic aż tu — o rety — naraz przytrzymany został przez policjanta który rozpoznał płaszcz skradziony przed 3 laty pewnemu obywatelowi z Chojnic. W sprawie tej spisano protokół. — Złodzieje strzeżcie się przed okiem policjanta! —

— **Termin złożenia zeznań o obrocie**. Wszystkim zainteresowanym przypomina się ponownie że wczoraj we wtorek, dnia 15 lutego, upłynął ostatni termin złożenia zeznań o obrocie za rok 1926. Do złożenia zeznań są obowiązane przedsiębiorstwa handlowe I oraz II kategorji, a przemysłowe od I do V włącznie.

— **Występy artystyczne w hotelu p. Kaletty** codziennie cieszą się wielkiem powodzeniem. Jako numery atrakcyjne wyróżniają się tancerka p. Olszewska i humorysta p. Szopski. Prócz tego koncertuje zespół muzyczny p. Heintzego.

— **„Wesoły Ul"**. Dziś dnia 16 bm. występuje z nową premierą. Sensację budzi nowozaangażowany duet Kornelli z oryginalną tresurą psów, wobec czego powodzenie programu znów jest zapewnione.

— **Rekrutacja robotników rolnych do Niemiec, oraz Wolnego Miasta Gdańska**. Z związku rozpoczęcia emigracji sezonowych robotników rolnych do Niemiec oraz Wolnego Miasta Gdańska na rok 1927 r. Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy zawiadamia że na podstawie umowy polsko niemieckiej z dnia 9 grudnia 1926 r. cała akcja pośredniczenia między niemiecką Centralą Robotniczą a robotnikami polskimi skupia się w rękach P. U. P. P. Podróż emigrantów do Niemiec w drodze do granicy polskiej kosztuje połowę biletu kolejowego a od granicy aż na miejsce pracy robotnicy odbywają podróż na koszt niemieckiego pracodawcy.

Akordnicy i robotnicy rolni z powiatów Chojnice, Tuchola, Sępólno chcący się udać na powyższe prace winni się natychmiast zgłosić w Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Chojnicach Starostwo pokój 20 celem wpisania do listy rejestracyjnej.

Domicyan.

Powieść z pierwszego wieku dziejów chrześcijańskich

37)

Już się miało ku wieczorowi, świerzy wietrzyk od zachodu ochłodził nieco powietrze po całodziennym upale.

W pobliżu wielkich schodów, które z Palatynu na Forum wiodą, stało kilka gromadek, przeważnie kobiet. Nastrój zgromadzenia był bardzo poważny, tylko gromadka cicho szeptała coś jedna drugiej, a ta półsłówkiem lub skinieniem odpowiadała pytającej, z obawy przed szpiegami, którzy się tu i owdzie kręcili.

Naraz zwróciły się oczy wszystkich ku schodom „idzie, idzie!" przechodziło z ust do ust. W czarnej żałobnej sukni, z twarzą zakrytą i spuszczoną głową, zbliżyła się do zebrania Domicylla. Przed nią szedł Sygamber, który w życiu swem nigdy nie był tak ponuro usposobionym, jak dzisiaj, za nią zaś kilka służebnic również w żałobie. Wiatr odsłonił pokrycie rozciągnięte nad tem, co niosły; były to chusty, kawał materyi purpurowej i złota czare. Kobiety stojące obok spojrzały z poczuciem na Domicyllę, w niejednem oku łza zabłysła. Cały ten pochód żałobnie przeszedł popod łuk Tytusa, koło Kolosseum i udał się do obozu pretyoryanów. Tu też u bram zamku stała gromada, która z cichem współczuciem powitała przechodzącą, patrząc za nią długo, póki za bramą nie zniknęła.

Oprócz wielkiego podwórza, gdzie odbywały się owe igrzyska nocne oddziałów germańskich, było jeszcze w zamku drugie mniejsze, zdobne klombami kwiatów, palmami i fontanną, której wody spadały na grządki kwiatów, róż i lilji.

Na podwórzu tym stały mniejsze oddziały gwardji w pełnem uzbrojeniu i kilka osób znakomitszych rodów, którym Petroniusz dozwolił wstępu. Byli to chrześcijanie, którzy nie zważając na gniew cesarza, przybyli pożegnać Flawiusza. Żywe współczucie widniało na twarzach wszystkich, gdy ujrzeli wchodzącą Domicyllę i kilka pań znakomitych zbliżyło się nawet do niej i uścisnęło wśród łez jej rękę, poczem udały się z nią do bocznego przysionka, gdzie stali chrześcijanie.

Za małą chwilę dały się słyszeć ciężkie kroki oddziału żołnierzy. Przed nimi szedł kat w czerwonej tunice bez rękawów, z czerwoną przepaską na czole, długi miecz katowski dzierżąc w dłoni. Żołnierze stanęli na środku podwórza i ustawili się kołem w pobliżu fontanny.

Wkrótce potem ukazał się Tytus Flawiusz Klemens w pośród dwóch kapitanów. Oczy wszystkich tylko na niego były zwrócone.

Ubrany był tylko w tunikę, szedł prosto i śmiało, oblicze jego były blade, ale spokojne, wszedł w koło utworzone przez pretoryanów, poczem rozglądał się po zebranych. Domicylla wiedziała, kogo szukał.

— Pozwólcie mi — rzekł do setnika — pożegnać się z żoną.

Domicylla upadła na pierś męża, nie mówiąc ani słowa, stali tak chwilę złączeni uściskiem, tylko łkanie otaczających osób przerywało tę uroczystą ciszę.

— Najsłodsza duszo! — rzekł wreszcie Klemens — będę żył z Bogiem i tam będę się modlił za ciebie i za dziatki nasze, tam was też będę oczekiwał. Bądź zdrowa, moja droga! Do widzenia przed tronem Bożym. Zrób mi jeszcze ostatnią przysługę, zawiąż mi ty oczy chustką, którą przyniosłem z sobą.

To mówiąc, wyciągnął Klemens chustkę i poda ją żonie, mówiąc:

— Gdybym był umarł zwyczajną śmiercią, zamknęłabyś mi oczy, teraz zamykasz je żyjącemu jeszcze, ale otworzę je za parę chwil, aby patrzeć zawsze na niczem niewysłowione szczęście.

Oniemiała z bólu poszła za mężem w koło utworzone przez żołnierzy, tu uklękła, raz jeszcze spojrzeli sobie małżonkowie w oczy, następnie Domicylla zawiązała chustką oczy, złożyła ostatni gorący pocałunek na czole jego i odeszła ku przyjaciołom, gdzie płacząc, padła na piersi swej krewnej.

Ciężkiem było pożegnanie z mężem, ale z chwilą śmierci pociech tysiąc zlało się do jej duszy. Czuła bliskość aniołów, którzy nadbiegli z wieńcami i palmami, aby duszę świętego męczennika zabrać z sobą do wiecznej chwały. To łagodziło jej ból, rozświecało cienie smutku i dodawało cudownie sił.

Przystąpiwszy do zwłok męża, sama podniosła odciętą głowę z ziemi, obwinęła ją w kosztowną chustkę i przycisnęła do piersi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Obchody, widowiska, zabawy.

Głodny donżuan i dolarówka. Nie znaczy to jakoby donżuan był głodny na dolarówkę, albo dla tego głodny, że jej nie wygrał, lecz poprostu chodzi o recenzję z premjerowego przedstawienia (sobotniego) teatrzyku naszego „Wesoły Ul". Teatrzyk ten bowiem zapowiedział nam, że będzie odtąd odgrywał oprócz zwykłych popisów piosenek, tańców, duetów i kupletów także jednoaktówki.

I dotrzymał słowa. Widzieliśmy w ub. sobotę pierwszą jednoaktówkę.

Pierwsza próba. Oto ona: 16 letni szubek Ordoński zakochał się w rezolutnej pensjonarce Massalskiej. Ze względu na zimno i niebezpieczeństwo grypy wyznaczono sobie spotkanie w „obszernym parku" Bristola, czyli w lokalu „Wesołego Ula" przyczem scenka służyła im za altanę, a rzędy stołów i krzeseł za aleje. Było to rendezvous dość komiczne. albowiem pensjonarka było nadzwyczej egzaltowana a sztubakowi było żal... obiadu z kluskami, jaki poświęcił dla schadzki i... miłości.

P. Massalska wprawdzie okazywała przy pierwszym występie pewne żażenowanie wobec publiczności w wypowiadaniu swych tajemnic sercowych, na co wpływało nieco złe suflerowanie. Natomiast p. Ordoński grał rolę sztubaka wyśmienicie i spełnia charaktery styki.

Pozatem program premjery wypełniały świetne pod względem komizmu występy i śpiewy pp. Konarskich (chociaż w poważnych lepiej im do twarzy i do głosu) w dolarówce itp. Alinka Massalska przedstawia ła jak zwykle zajmujące typy krakowskie. A pozatem świetne było wystąpienie p. Ordońskiego w roli i w charakterystyce pijaka. Udział gości był liczny a nastrój wyśmienity. Nawet muzyka (M. Kinowska) bo łączka teatrzyku starała się zestroić się do ogólnego poziomu programu i zdradzało pewną prawdziwą... sensację. Sfinks

Z CZERSKA I OKOLICY.

(P **Rocznica koronacji Ojca św. Piusa XI.** Na uroczystość ku czci rocznicy koronacji Ojca św. zebrali się wszystkie Towarzystwa na wyznaczonych miejscach zbiórkowych skąd ruszyli wraz z sztandarami do kościoła gdzie odbyła się Msza św. odprawiona przez ks. prob. Szprengla. Po Mszy św. odbyła się procesja z orkiestrą Stow. Młodzieży Katolickiej na czele, która przygrywała pieśń „Boże coś Polskę". Na stępnie wyruszono do „Ogniska" gdzie miał odbyć się dalszy ciąg obchodu. Akademja rozpoczęła się marszem odegranym przez orkiestrę poczem ks. prob. Szprengel przemówił do zebranych parafjan w liczbie 3.000 o znaczeniu uroczystej Akademji ku czci Papieża Piusa XI. Po przemówieniu odśpiewało Tow. „Cecylja" pieśń poczem nastąpiły deklamacje p. Pruszakówney i p. Grzecy. Na koniec przemówił jeszcze ks. prob. dziękując wszystkim parafjanom za liczne przybycie Uroczystość zakończono trzykrotnem okrzykiem na cześć Ojca św. „Niech nam żyje" i odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę".

(P) **Przedstawienie amatorskie w Stow. Młodzieży Katolickiej.** Ubiegłej niedzieli w pięknie udekorowanej sali Hotelu Centralnego Stow. Młodzieży Katolickiej urządziło przedstawienie amatorskie połączone z zabawą taneczną. Przy po brzegi wypełnionej sali odegrano 3 aktową komedję pt. „Fortele Mikasia". Z swoich ról wywiązali się najlepiej Balcerzak w roli Mikasia oraz Brzeziński, Szweda, Cherek, Dobecki, Czapiewski i Falkowski. Następnie odegrano jeszcze komedję pt. „Poseł czy kominiarz". Tu wywiązali się z ról najlepiej Pacek, Stock, Dobecki, Balcerzak, Litz, Kitowski oraz p. Blach i Kuzimska. Całość wypadła bardzo dobrze. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna podczas której goście w harmonji bawili się do rana.

Z TUCHOLI I OKOLICY.

Echa pożaru w „Rolniku". (st) W związku z ostatnia notatką w sprawie pożaru w Rolniku donosimy że na miejscu pożaru zjawił się zastępca pewnego towarzystwa ubezpieczeniowego niejaki p. Cz. i zwrócił się do komendanta Ochotniczej Straży Pożarnej i policji z wnioskiem, aby zarządzono pomoc innej straży. Kompetentne miejscowe czynniki nieprzychyliły się do jego żądań widząc bowiem że żadne większe niebezpieczeństwo nie grozi i że miejseowe siły dalszemu szerzeniu się pożaru zapobiegną. Ow jegomość mimo tego telefonicznie zarządał pomocy z Chojnic. W krótkim czasie przybyła chojnicka straż pożarna nawet specjalnym pociągiem lecz już po stłumieniu pożaru Tak więc niepotrzebnie osoba niekompetentna narobiła dużo krzyku. Za okazałą chęć niesienia pomocy na leży się chojnickiej straży pożarnej pełne uznanie. Kto jednakże poniesie i to dosyć wysokie koszta tej ekspedycji? — —

Znów pożar (st) W niedzielę wieczorem znowu sygnał trąbki alarmowej wezwał straż pożarna do spełnienia swego obowiązku. W domu p. Szulczyńskiego przy ulicy Ogrodowej zaczęło się palić od pieca. Pożar jednak w zarodku ugaszono, tak że alarmowanie straży pożarnej było zbyteczne.

Kradzież. (st) W tych dniach skradziono robotnikowi tut. firmy Bronisław Thiel w ul. chojnickiej z woza jedną paczkę cukierków. Sprawcy dotychczas nie wykryto.

Cekcyn. (t) (Nieszczęśliwy wypadek.) Onegdaj rano znaleziono zwłoki gospodarza Malagi z wybudo-

Najnowsze wiadomości
(Informacje własne).

Polski minister spraw zagranicznych Zaleski udzielił wywiadu, w którym oświadcza się za pokojową współpracą polsko-niemiecką. Polskiej odpowiedzi nie uważają za zaostrzenie zatargu.

W Niemczech zwołano komisję dla spraw za granicznych reichstagu, która ma się zająć także sprawą zatargu polsko niemieckiego.

Rząd francuski odpowiedział odmownie na notę prezydenta amerykańskiego Coolidge'a w sprawie zwołania konferencji rozbrojeniowej na morzu.

Francuski prezydent ministrów Poincare omówił wczoraj przed parlamentem francuskim swoją politykę finansową.

Belgijski minister spraw zagranicznych Vandervelde wygłosił przychylną dla Niemiec mowę w sprawie opróżnienia Nadrenji przez wojska zwycięzców.

12 kobiet zatrutych gazem węglowym zostało w miejscowości Alt Reetz pod Frankfurtem nad Odrą. Kobiety były zajęte przy darciu pierza.

Rząd angielski zastanawiać się ma dzisiaj nad sprawą zerwania stosunków z Rosją bolszewicką. Edward Mond oświadcza, że gdyby Anglicy posiadali więcej uczucia odpowiedzialności i godności, to nie ścierpieliby nadużywania przez agentów bolszewickich udzielonej im gościnności (Mond oczekuje od myszy i szczurów, aby się zachowywały godnie). Minister spraw zagr. Chamberlain jest jednak nadal niezdecydowany. Natomiast konserwatyści prą do zerwania.

Nowe zajścia graniczne włosko francuskie wydarzyły się ponownie w Wentymiglji.

Wskutek śnieżycy w Japonji zginęło 100 osób.

Mgła w Kanale la Manche i w Anglji począwszy od wczoraj południa ustępuje.

Wskutek niebywale gęstej mgły zderzyły się na rzece Łabie „Kukshafen 2 statki. Jeden z nich, pewien statek rybacki, został poważnie uszkodzony. Również na morzu odniósł pewien statek poważne uszkodzenia.

W Szangaju wylądowały wczoraj dwa batalijony piechoty indyjskiej (angielskiej).

Płk. Wieniawa Długoszewski u Papieża. Rzym, 14. 2 Dziś 14. b. m. papież przyjął na półtoragodzinnej audjencji pułkownika Wieniawę Długoszewskiego, który przywiózł list odręczny marszałka Piłsudskiego. Na zakończenie audjencji papież udzielił pułkownikowi specjalnego błogosławieństwa.

Ulgi celne — ale dla macy. W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono rozporządzenie, którego mocą maca palestyńska korzystać ma z 40 proc. cła ulgowego w okresie od 1 marca br. do 15 kwietnia br.

---

wania. Tenże najprawdopodobniej będąc w drodze uległ śmierci wskutek udaru serca. Zmarły liczył około lat 35.

— (U Inwalidów.) W lokalu p. Cybulskiego odbyło się zebranie miejscowej grupy Związku Inwalidów Wojennych Referował prezes Grupy p. Cieślelski z pobliskiego Ostrowa. Protokół czytał sekretarz pan Gwiazdowski. M. i. uchwalono urządzić zabawę.

Iwiec (t) pow. tucholski. (Wśród wojaków.) Walne zebranie tow. Pow. i Wojaków odbyło się tu w lokalu p. Rydzkowskiego. Stary zarząd zdał szczegółowe sprawozdanie z całorocznej działalności Tow. Następnie wybrano nowy zarząd w składzie następującym, pp. nadleśniczy Smoliński z Wierzchlasu prezes, nauczyciel Przytarski z Ostrowa zastępca, sekr. nadleśn. Wierzchlas Zeznarski sekretarz, Józef Kantak I z Iwca zast. leśniczy z Pustelni Wolas komendant, Pawłowski z Ostrowów zast. Józef Kątny rzeźnik z Iwca skarbnik, nauczyciel Nowak z Brzozego ref ośw. Komisja rewizyjna pp. naucz. Przytarski, oberżysta Rydzkowski i Paweł Kiełbratowski. Pozatem wybrano na ławnika p. Nowaka. W wolnych głosach uchwalono urządzić na sali p. Rydzkowskiego zabawę wojacką i to w niedzielę dnia 20 bm.

Bysław. (t) (Czyja zguba?) Na szosie odcinku Rudzki Młyn — Rudzki Most, w dniu 25 ub. m. znaleziono zgubioną bieliznę. Właściciel takowej może po odbiór tejże zgłosić się do tut. Posterunku Policji Państwowej.

Z POMORZA.

Sławęcin. (Przeniesienie nauczyciela.) Z dniem 1 lutego br. przeniesiony został tutejszy I. nauczyciel p. Juljusz Neumann do Tczewa. Przeniesienie to nastąpiło na podstawie orzeczenia Urzędu dyscyplinarnego wskutek przekroczeń służbowych jakich p. Neumann dopuścił się wobec swej przełożonej władzy.

Tymczasowe zastępstwo I naucz. objęli II naucz. p. Mokra z Sławęcina i p. Kubath, kierownik szkoły z Lichnów.

Społeczeństwo tutejsze wyraża nadzieję, że władze szkolne doceniając znaczenie młodzieży polskiej w Kosznejderji, przeznaczą na kierownika tutejszej szkoły dobrego nauczyciela Polaka.

Błądzim. (t). (Przedstawienie sztuki pt. „Bernadetta".) Kółko Śpiewackie urządziło w środę 2 bm. pod reżyserją organisty p. Wacholca, na sali p. Gwizdały przedstawienie amatorskie. Odegrano sztukę pt. „Bernadetta". Później odbyła się zabawa z tańcami.

Drzycim (t). (Swierzb u koni.) U konia p. Franciszka Manikowskiego stwierdzono urzędowo świerzb. Zarządzono środki zaradcze.

Osie. (zk) (Znalazł śmierć pod trocinami). W piątek dnia 11 bm. przed wieczorem miał tu miejsce nieszczęśliwy wypadek, gdzie 56 letni robotnik Antoni Kruk zatrudniony na tartaku Jewelowskiego i S-ka. przypłacił życiem. Wobec wielkiej ilości drzewa przeznaczonego do tarcia gromadzą się całe gromady trocin; nieboszczyk zatrudniony był wożeniem ich do kotła. Ponieważ suche trociny palą się lepiej więc brał z spodku, wskutek czego zrobiła się dość głęboka jama. Będąc w niej, nagle zerwała się gromada trocin przywalając nieszczęśliwego, który wprawdzie chciał uciekać lecz już nie zdołał. Wypadku tego nikt z robotników nie zauważył, dopiero godzinę później po stwierdzeniu nieobecności K. Zabrano się do odszukania zaginionego, i gdy wszystkie trociny znaleziono go już bez życia.

— (Rocznica koronacji Ojca Św.) W niedzielę dn. 13. bm. ku uczczenia 5 letniej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI. po nieszporach odbyła się na sali p. Smigi uroczysta akademja pod przewodnictwem ks. prob. Puppla. Po krótkim przemówieniu przewodniczącego i u talentu programu wygłosiła stosowną deklamację panna Nogówna, poczem chór śpiewu składający się z członkin Dzieci Marji pod batutą ks. wik. Ptacha odśpiewał pieśń na cześć Ojca św. ap. Włoch z Tow. Młodzieży deklamował wiersz o Stolicy Piotrowej. Główny referat o życiu Piusa XI wygłosił ks. prob. Puppel zaznaczając przytem iż w Ojcu św. Naród Polski posiada wielkiego przyjaciela. Czcigodny mówca poruszył jeszcze sprawę misji katolickich tak w kraju jak i zagranicą zachęcając do popierania ich. Ciekawy i pouczający wykład o alkoholiźmie miał nauczyciel p. Łunikowski. Na koniec zaśpiewano „Boże coś Polskę" poczem akademję zakończono.

— (Młodociani świętokradcy). Osobnikami którzy rozbili skarbonkę w tutejszym kościele są dwaj chłopcy, dzieci zresztą dość uczciwych rodziców. Owi nicponie otrzymali za to od swoich ojców „namacalne napomnienie". Sprawą tą zajęła się miejscowa policja.

— (Zlikwidowanie jadłodajni). Miejscowość nasza doczekała się jadłodajni która utrzymała się zaledwie jeden miesiąc Przedsiębiórca niejakiś W. nie mając powodzenia zwinął interes i wyniósł się.

Grudziądz. (Ciekawa rozprawa) W Izbie Karnej w Grudziądzu odbyła się ciekawa rozprawa przeciwko dr. Szymańskiemu, oskarżonemu o wyrządzenie szkody na zdrowiu przez niewłaściwe leczenie klijenta naświetlaniem promieniami Röntgena. Sąd skazał go na karę 300 złotych grzywny, ponieważ dr. Sz. dopuścił się niedbalstwa.

— (Emeryci wojskowi). W stan spoczynku zostali przeniesieni: generał Kasprzycki oraz majorowie Gąsiorowski (P. K. U.) i Hawranke, z 64. p. p.

Grudziądz. (Sanatorzy w opałach) W ubiegłą niedzielę zwołano w mieście naszem wiec celem zorganizowania „Związku Naprawy Rzeczp." Na wiec zjawili się przeważnie ludzie budzący ferment w kołach politycznych. M. i. usłyszano na wiecu okrzyki antypaństwowe, wygaszano światło i z okrzykami „bij go i lej mu" zaintonowane międzynarodówkę. Mówcy i całe prezydjum umknęło z sali chroniąc się przez to przed „odprawą". Czy zajście to zaliczać można do „naprawy" Rzeczypospolitej.

Z POZNANSKIEGO.

Poznań. (Morderca powiesił się w więzieniu). Ukrywał się to pod fałszywem nazwiskiem Jana Srajki sprawca morderstwa, dokonanego we Włocławiu w roku 1910, kiedy to niejaki Wilhelm Drage zamordował swoją kochankę i dziecko, poczem zniknął bez śladu. W roku 1918 wreszcie osiedlił się w Poznaniu. gdzie zamieszkał z niejaką Jadwigą Srajkową podającą się za jego żonę, Rysopis jego zgadzał się w szczegółach z rysopisem mordercy z Wrocławia. Aresztowany zdradzał objawy lekkiej choroby umysłowej. Widocznie zbrodnia popełniona przed 17 laty nie dawała mu spokoju. Onegdaj w nocy aresztowany, powiesił się w więzieniu sądowem, gdzie go odstawiono przed kilku dniami.

Z DALSZYCH STRON.

Wilanów. (Tragiczna śmierć młodych małżonków.) U gospodarza Gładeckiego Wojciecha, w wsi Potoki gm. Wilanowa, od kilku lat pozostawała na służbie Eugenja X Przed kilku miesiącami poznała ona niejakiego Jana Sasina, lat 27, robotnika, z którym wreszcie przed trzema tygodniami stanęła na ślubnym kobiercu. Gładecki wyposażył młodych ofiarując im jedną izbę mieszkalną. Sasin wraz z małżonką Eugenją oraz kuzynką swą Katarzyną Żuczek lat 28 wprowadzili się. Jakież było zdumienie gospodarza, gdy następnego dnia, po wprowadzeniu się, zbliżało się już południe, a z mieszkania nikt nie wychodził. Po otworzeniu izby, oczom domowników przedstawił się straszny obraz. Sasin leżał na ziemi martwy, obok niego zaś ze słabemi oznakami życia leżała żona jego Eugenja, oraz Katarzyna Żuczek.

Skonstatowano, że małżonkowie w nowo przerobionym piecu po raz pierwszy napalili, poczem położyli się spać. Wadliwie urządzony piec był powodem zaczadzenia.

Eugenja Sasinowa w kilka godzin po przewiezieniu do szpitala życie zakończyła. Stan męża jej jest beznadziejny.

Piotrków. (400 robotników bez pracy.) W przędzalni T. A Piotrkowskiej Manufaktury wybuchł pożar, który wobec szczupłego terenu i braku wody został ziokalizowany dopiero nad ranem. Spłonęła doszczętnie tkalnia i przędzalnia wskutek czego pozostało 400 robotników bez pracy.

W. M. Gdańsk.

Gdańsk. (Flota polska w Gdańsku.) Flota polska zajęła wśród bander międzynarodowych wybitne miejsce w porcie gdańskim i pierwszy raz prześcignęła banderę Wolnego Miasta Flota polska reprezentowana jest 25 statkami o 14806 tonnach rej. netto; podczas gdy Gdańsk posiada tylko 13 statków o pojemności 5361 t. rej. netto. Obrót towarów wynosił w styczniu tylko 540,804 tonn podczas gdy w grudniu wynosił jeszcze 590680 tonn. Różnica jest stosunkowo niewielka.

Emigrantów przybyło 365 a wyjechało z portu gdańskiego 1703.

ROZMAITOSCI.

Zgłoszeń kandydatek z fryzurą a la garconne - nie uwzględnia się. Najnowszą fryzurą t. zw. a la garconne w niektórych krajach a nawet w zakładach zwalcza się w różne sposoby. I tak w szpitalu dziecięcym w Zurychu przyjmowane są pielęgniarki, które ochotniczo i bezinteresownie zgaszają się do służby. Przed kilka tygodniamy zgłosiła się pewna panienka i została przyjęta przez zarząd szpitala, badającego bardzo skrupulatnie nowe kandydatki, ze względu na poważny charakter tej instytucji. Nowej kandydatce naznaczono termin trzytygodniowy, po upływie którego miała objąć służbę. Te trzy tygodnie przyszła pielęgniarka spędziła w domu rodziców i ulegając namową swej koleżanki obcieła sobie włosy a la garconne. Oznaczonego dnia zgłosiła się do szpitala. Ku jej wielkiemu zdziwieniu, przyjęto ją tu jednak bardzo oziębie, aż wreszcie sam naczelny lekarz oświadczył jej, że niestety przyjąć jej nie może, gdyż zarząd szpitala nie uznaje nowej mody krótkich włosów a la garconne. Młoda chłopczyca nie chciała jednak tak łatwo zrezygnować ze swego zawodu i dzięki protekcji wpływowych osób została ostatecznie przyjęta. Lecz od tej pory umieszczono w szpitalu tablicę z następującym napisem:

— Zgłoszenia kandydatek z krótkimi włosami t. zw. á la garconne nie będą uwzględniane.

Tow. Gimn. „Sokół“ w Chojnicach. Zebranie miesięczne odbędzie się w piątek dnia 18 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Konzumu Urzędników. Przybycie wszystkich członków konieczne. Pół godziny przedtem tj. o 7,30 odbędzie się zebranie zarządu. „Czołem.“

Podofic. rezerwy. Koło Chojnice. Zebranie odbędzie się w czwartek dnia 17. II. br. o godz. 20 tej u Kol. Ostrowskiego. Punktualne przybycie konieczne. Bardzo ważne sprawy. Prezes.

Związek Drużyn Konduktorskich. Dnia 17 o godz. 17 tej odbędzie się u p. Smeji (ul. dworcowa) walne zebranie Związku Drużyn Konduktorskich Koło Chojnice. Obecni będą przedstawiciele Związku. Na porządku dziennym. Sprawozdanie ustępującego zarządu i wybór nowego. O liczny udział członków prosi. Zarząd

Pomorski Zw. Osadników Rol. Chojnice Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 20. b. m. o godz. 12 wpołud. w lokalu p. Jażdżewskiego w Chojnicach. Na porządku dziennym b. ważne sprawy jak sprawozdanie delegata z zebrania Głownego Zarządu w Grudziądzu i inne.

Z powodu przybycia na powyższe zebranie delegacji Centralnej Kasy i Centrali Spółdzielczych Stowarzyszeń z Warszawy celem omówienia sprawy „Rolnika“, uprasza o przybycie wszystkich członków Zarząd.

Koniec części redakcyjnej

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.

Zamawiam niniejszem pismo
„Dziennik Pomorski“
z Chojnic
na miesiąc marzec

I proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną z opłatą pocztową razem **2,54 złotych**

________ dnia ________ 1926

Imię i nazwisko ________

miejscowość ________

ulica ________

pokwitowanie poczty ________